

Tytuł: Pomarańczowa mantra

Koroduje moje serce
Rdza zabiera coraz więcej
Zardzewiały moje myśli
Zardzewiały sen się przyśni
Z pleców można zeskrobywać
Rdzawą warstwę co pokrywa
Mnie całego, bez wyjątku
Zaraz zacznę od początku

Ref.

A ty przychodzisz,
Patrzysz na mnie, mówisz
Ten sok z marchwi
Ci chyba nie służy
Nie służy
Nie służy

Koroduje moje serce
Rdza zabiera coraz więcej
Zardzewiało już pół twarzy
Zardzewiały gest się zdarzy
Z pleców można zeskrobywać
Rdzawą warstwę co pokrywa
Mnie całego, wszystkie członki
Ale dość tej rdzawej mrzonki

A ty przychodzisz,
Patrzysz na mnie, mówisz
Ten sok z marchwi
Ci chyba nie służy